

## Trudności w procesie dowodzenia po zmianach w procedurze cywilnej

# Nie jestem wielbłądem



Fot. iStockphoto

Jednym z głównych, a w praktyce najczęstszym sposobem realizacji roszczeń pacjentów jest wytoczenie powództwa przeciwko udzielającemu świadczeń zdrowotnych podmiotowi leczniczemu. Często bowiem łatwiej powodom dowodzić winy podmiotu leczniczego niż ustalać odpowiedzialność poszczególnych lekarzy, którzy jak później może się okazać, są niewyptacalni. Zasady opisane w procedurze cywilnej ostatnimi czasy, po nowelizacji, zdają się jeszcze bardziej komplikować dochodzenie roszczeń przez pacjentów występujących w procesie jako powodowie.

Proces dowodzenia przed sądem dla osoby bez wykształcenia prawniczego może się okazać na tyle trudny, że brak podejmowania inicjatywy dowodowej może w konsekwencji doprowadzić do oddalenia powództwa.

### Silniejszy znaczy słabszy

Zasadą, zgodnie z art. 6 Kodeksu cywilnego, jest nałożenie przez ustawodawcę ciężaru dowodu na stronę, która z danego faktu wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Co więcej, po zmianie procedury cywilnej i wprowadzeniu prekluzji dowodowej zgłaszanie dowodów może rodzić poważne problemy również dla profesjonalistów. Zgodnie bowiem z art. 217 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i do-

wodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, lub że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Powyższa zmiana nakłada na stronę zgłaszającą wnioski dowodowe z opóźnieniem obowiązek wykazywania okoliczności, które umożliwiają zgodnie ze wskazanym powyżej artykułem zgłoszenie dowodu. W razie braku uprawdopodobnienia powyższych okoliczności może się okazać, że powództwo z powodu spóźnionego wniosku dowodowego zostanie oddalone. Co warto jednak podkreślić, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę od początku, co do zasady, nie może pominąć środków dowodowych wskazanych przez strony na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, które sąd pierwszej instancji pominął, przyjmując okoliczności te za wyjaśnione.

## Spóźnione wnioski

Jak wynika z powyższego, pacjent, wytaczając powództwo, powinien już w pozwie określić, jakie dowody i jakie okoliczności zgłasza. Późniejsze bowiem zgłoszenie takiego wniosku może zostać uznane przez sąd za spóźnione, a tym samym doprowadzi do oddalenia zgłoszonego wniosku dowodowego. W praktyce pojawia się natomiast problem, z jakim zmagają się pacjenci, a dotyczący nie tylko zgłaszania wniosku dowodowego z opinii biegłego, lecz także wyznaczania zakresu, w jakim biegły powinien się poruszać, tj. formułowania tezy dla biegłego. Pacjent będący powodem często bowiem nie wie, jakiej specjalności biegły powinien ocenić prawidłowość świadczeń zdrowotnych udzielonych przez podmiot leczniczy. Co więcej, wymagane przez sąd formułowanie listy pytań do biegłego, które – zdaniem ustawodawcy – mają przyspieszyć trwające latami postępowanie sądowe, również mogą rodzić trudności dla osoby niemającej styczności ze światem medycznym. Po dokonaniu nowelizacji ustawodawca dodatkowo utrudnił proces dochodzenia roszczeń w postępowaniu cywilnym, bowiem niejako nakazał osobom wytaczającym powództwo, aby w trakcie pisania pozwu umiały z góry przewidzieć wszystkie dowody, jakie przyjdzie im zgłosić w toku postępowania przed sądem na poparcie swoich twierdzeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 18 kwietnia 2013 r. (I ACa 325/13), inicjatywa dowodowa stron powinna być podejmowana przez każdą ze stron procesu stosownie do stanu sprawy i w celu wykazania zasadności jej twierdzeń, a zatem inicjatywa powoda powinna zmierzać ku wykazaniu zasadności powództwa, a pozwanego – ku obaleniu jego twierdzeń.

## Sąd musi odpowiedzieć

Nowelizacja nałożyła również na sąd obowiązek dokładnego pouczenia i informowania powodów działających bez profesjonalnego pełnomocnika o skutkach, jakie może nieść ze sobą brak podjęcia inicjatywy dowodowej w odpowiednim czasie, a także o konieczności powoływania dowodów na poparcie swoich roszczeń. W postępowaniu w pierwszej instancji nie obowiązuje przymus adwokacko-radcowski, powód zatem nie musi dysponować wiedzą o treści znowelizowanych przepisów. Wszelkie negatywne konsekwencje powinny natomiast dotyczyć wyłącznie podmiotów pouczonych o treści stosownych norm realizujących koncentrację materiału procesowego i ich skutkach procesowych. W przeciwnym razie dla strony bez pełnomocnika nie powinny wypływać żadne negatywne konsekwencje związane z brakiem podejmowania przez nią inicjatywy dowodowej.

## Biegli

Kolejną trudnością dla powoda – pacjenta – wytaczającego powództwo przed polskim sądem jest brak

umiejętności zakwestionowania i jednocześnie oceny dowodu z opinii biegłego. W tym miejscu należy rozróżnić opinie prywatne i opinie sporządzane na zlecenie sądu przez niezależnych biegłych sądowych. Prywatna ekspertyza nie jest dowodem z opinii biegłego sądowego w rozumieniu art. 278 Kodeksu postępowania cywilnego, lecz jedynie twierdzeniem samej strony, chociaż popartym wiedzą specjalną. Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Nie można w szczególności przyjmować, że sąd jest obowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Natomiast zakwe-

„Proces dowodzenia przed sądem dla osoby bez wykształcenia prawniczego może się okazać na tyle trudny, że brak podejmowania inicjatywy dowodowej może doprowadzić do oddalenia powództwa”

stionowanie sporządzonej opinii biegłego, w razie niezadowolenia powoda z jej wydzwieku, musi się wiązać z podjęciem dodatkowej inicjatywy przez niego.

Jak wynika z powyższego, procedura wytaczania powództw po nowelizacji została dodatkowo skomplikowana. Pacjent, wytaczając powództwo przeciwko szpitalowi, jest nie tylko obowiązany do wykazywania okoliczności, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, lecz także musi przewidzieć i jednocześnie precyzyjnie określić, jakie dowody będą mu przydatne do potwierdzenia roszczeń będących podstawą wytoczonego powództwa. Późniejsze zgłaszanie wniosków dowodowych może zostać uznane przez sąd za spóźnione ze względu na wprowadzenie instytucji prekluzji dowodowej, a tym samym może doprowadzić do oddalenia całego powództwa i zamknięcia pacjentowi (poszkodowanemu) drogi do realizacji roszczeń przed sądem.

Edyta Bartela  
Autorka jest adwokatem Kancelarii Mariusz Wolski w Łodzi.